

GŁOS MAZOWIECKI

KATOLICKIE PISMO CODZIENNE.

10 GR

Rok VI

Płock, środa 13 lipca 1938 r.

Nr. 157 A*

Ks. Kardynał Prymas

powrócił do Poznania.

W dniu 8 b. m. J. Em. Ks. Kardynał Prymas August Hlond powrócił do Poznania z Rzymu, gdzie był ad limina Apostolorum.

Program nauczania w liceach.

Ogłoszono nowy program nauczania w stworzonych ostatnio liceach. Ministerstwo Oświaty wydało program nauki dla państwowych liceów pedagogicznych z polskim językiem nauczania. Programy dla liceów tych typów ogłoszone będą w czasie kilku lat.

Przyszycia obejmuje całą Polskę.

Groźna epidemia zwierzęca przyszyci czyni dalsze postępy. Dotąd bowiem przyszycie notowano tylko w województwach zachodnich i centralnych.

W ostatnich dniach wystąpiły pierwsze wypadki przyszyci wśród bydła, w kilku miejscowościach woj. polskiego.

Ojciec św. błogosławi polskiej młodzieży akademickiej.

Na ręce prezesa Komitetu Akademickich Ślubowań Jasnogórskich w Warzawie, p. St. Gniazdowski, nadesłany został list J. E. Ks. Nuncjusza F. Cortesi'ego, przekazujący błogosławieństwo Ojca św. polskiej młodzieży akademickiej. Poniżej zamieszczamy tekst listu w polskim przekładzie:

Wielce Szanowny Panie Prezesie! Szlachetne uczucia, które droga Młodzież Akademicka Polska chciała wyrazić w gorącym i synowskim adresie, przedłożonym Ojcu Świętemu przy pomysłnej sposobności kanonizacji św. Andrzeja Boboli, a zapożyczonym w cenną podobiznę Najświętszej Dziewicy, czczonej w sanktuarium narodowym na Jasnej Górze, były wielkim pokrzepieniem dla serca Najwyższego Pasterza. Takie nastroje duchowe istotnie nie mogły być ani zgodniejszymi, ani lepiej odpowiadającymi życzeniom wspólnego Ojca w tych chwilach, tak trudnych dla Kościoła i wierzących chrześcijan.

Ci Młodzi Akademicy pragnęli skwapliwie zapewnić Jego Świątobliwość, że są głęboko przekonani o celowości Akcji Katolickiej przez swoje uroczyste odprawiane ślubowanie, złożone wobec cudownego wizerunku ich wznioślejszemu Patronowi. Ślubowali postępować zawsze w zgodności z wiarą wyznawaną, potwierdzając prawa Jezusa Chrystusa i pozostawać przywiązani synami Kościoła katolickiego.

W ten sposób umięli oni jasno wykazać, że Akcja Katolicka nie

Uczczenie pamięci poległych

przez budowę pomników zaleca premier Składkowski w okólniku do wojewodów.

Premier i minister spraw wewnętrznych, gen. Sławoj-Składkowski, wystosował do wszystkich wojewodów pismo okólnic w sprawie uczczenia pamięci obywateli poległych w walkach o Niepodległość.

Premier i minister spraw wewnętrznych, gen. Sławoj-Składkowski, wystosował do wszystkich wojewodów pismo okólnic w sprawie uczczenia pamięci obywateli poległych w walkach o Niepodległość.

Które to apostołstwo, następnie otoczone także ową aureolą szacunku i sympatii, jaką przynosi prawdziwa wiedza i gruntowna nauka, mieć będzie bez wątpienia największą skuteczność.

Wobec wizji rzeczy tak pocieszających Ojciec święty pragnie obiecywać sobie z góry obfite owoce.

Dlatego powierza mi On zlecenie zakomunikowania wzmiankowanej młodzieży Swoich wielkich ojcoweckich uczuć, popartych specjalnym Błogosławieństwem Apostolskim, pośrednikiem obłitości wspomóżen boskich.

Wykonując to zlecenie, mam przyjemność załączyć moje najlepsze życzenia łask i względów niebieskich.

(—) Filipo Cortesi

Arcybiskup Sytyński

Nuncjusz Apostolski.

Min. Beck ustąpi?

Następcą pułkownik Kobylański.

„Evening Standard” donosi z Warszawy, jakoby na stanowisku ministra spraw zagranicznych spodziewana była zmiana. Jako następcę pułkownika Becka wymienia się rzekomo pułk. Tadeusza Kobylańskiego, obecnego kierownika Departamentu Wschodniego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Pułk. Kobylański —

pisze „Evening Standard” — jest serdecznym przyjacielem marszałka Rydza Śmigłego oraz krewnym Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego.

Pogłosk tę przytaczamy naturalnie z odpowiedzialnością angielskiego dziennika.



Sakra biskupa transmitowana przez radio.

Niedawno odbyła się konsekracja biskupa znakomitego uczonego i kaznodziei węgierskiego, ks. Tihamera Tótha, mianowanego sufraganiem w Veszprem. Konsekracji dokonał J. Em. Ks. Kardynał Prymas Serédi w kościele akademickim w Budapeszcie, w którym ks. biskup Tóth zasłynął jako kaznodzieja radiowy. Po raz pierwszy w dziejach biskupów węgierskich radio węgierskie nadało transmisję sakry biskupiej, przy której byli obecni najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa węgierskiego i władz państwowych.

Skazanie Niemca za obrazę

Marszałka Śmigłego-Rydza.

Sąd Grodzki w Sępólnie Kraińskim skazał na 14 miesięcy bezwzględnej więzienia Niemca Zygryda Grühlke, który w kwietniu br. obraził publicznie Marszałka Śmigłego-Rydza, odgrając się ponadto, że „hitlerowcy zajmą wnet Pomorze”.

To, która „uszą rąk sprawiedliwości”

Sensacyjne motywy wyroku procesu korupcyjnego.

W głośnej sprawie korupcyjnej Flejzerowej i towarzyszy sensacyjnie brzmia niektóre ustępy motywu sądu apelacyjnego doręczone stronom.

Wspominając o zmarłej Parylewiczowej sąd podkreślił, że usza rąk sprawiedliwości i odegrała w tej sprawie przodującą rolę. Co do oskarżonych z Flejzerową na czele, to sąd stwierdza, że zmuszony był wymierzyć wysoki wymiar kary, gdyż wyrządzili oni wielką krzywdę sądownictwu.

W sprawie tej wpłynęła już skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego, na 6 stronach pisma inaszyownego. Akta sprawy, które przesłano do Sądu Najwyższego zawierają 25 grubych tomów.

Proces Flejzerowej i towarzyszy znajdzie się w Sądzie Najwyższym w końcu września.

Sw. Jan Bosko przepowiedział wypadki w Hiszpanii

Prasa włoska omawia zapomniany incydent z życia św. Jana Bosko, świadczący o wprost cudownej przenikliwości i jasnowidztwie tego Świętego.

Pewnego dnia w lecie 1887 r., mniej więcej pół roku przed swą śmiercią św. Jan Bosko rozmawiał z o. Filipem Rinaldi, który z czasem stał się jego następcą. Na stole leżał atlas geograficzny, otwarty na stronie, przedstawiającej mapę Hiszpanii. Wskazując nań palcem Święty rzekł do przyjaciela: „Oto kraj waszej przyszłej działalności misyjnej”, po czym zaczął mówić o trzech wielkich rewolucjach społecznych, jakie nawiedzą Europę. „Podczas trzeciej z nich — rzekł — poleje się dużo krwi. Wśród ofiar będą również Salezjanie”.

Pierwsza część tej przepowiedni urzeczywistniła się już w dwa lata później. O. Rinaldi wyjechał do Hiszpanii, gdzie pozostał przez szereg lat. Druga część przepowiedni urzeczywistniła się obecnie w tym

kraju, rozdartym przez wojnę domową i zroszonym krwią bratnią, krwią, wśród której wiele jest i krwi kapłanów.

Kobiety nie powinny się mieszać do polityki.

W ostatnich czasach padło na łamach jednego z organów prasowych wezwanie do kobiet, aby nie zacieśniały jak dotychczas swej działalności, przede wszystkim do spraw ogniska domowego i aby energicznie wystąpiły w szranki walk politycznych. Trafnie odpowiada na to ks. Jan Piwowarczyk w krakowskim „Głosie Narodu”:

„Bossuet — o ile się nie mylę — powiedział, że — ułnyś kobiety — jak orzeł, może pływać po wszystkich morzach, ale nie może się zanurzać w głębiny... Ułnyś kobiety — nie trzeba przypominąć Sienkiewicz — jest taki, że wszystko z łatwością poznaje, ale zgłębianie, przenikanie do dna jest udzielone tylko mężczyznom, wyjątkowych kobiet

3000 Polaków w „czerwonych brygadach”.

Korespondent polityczny „Daily Express” wyraża obawy, że brytyjski projekt wycofania ochotników z walczących w Hiszpanii armii spo-

wodować może w parlamencie angielskim jeszcze niejedną gwałtowną hurzę, a to dlatego, że kilku repatriowanych z Hiszpanii ochotników z czerwonych brygad międzynarodowych zostanie przed wysłaniem ich do ich krajów ojczystych, ułożonych w Anglii.

Miedzy repatriowanymi znajduje się kilka tysięcy emigrantów politycznych z samej Polski 3.000 komunistów, którzy nie będą mogli powrócić do swych krajów. Trzeba będzie więc pomyśleć o nowym Komitecie, który by rozstrzygnął o losach tych ludzi. Do czasu decyzji będą oni „gośćmi” Anglii.

Jeżeli chodzi o komunistów z Polski, to należy zaznaczyć, że nie wszyscy oni — jak to już częstokroć niemiłosiernie można stwierdzić — są Polakami. W czerwonych brygadach międzynarodowych znalazło się sporo żydów-komunistów.

Zaden z tych 3.000 nie będzie mógł na mocy ustawy polskiej powrócić do Polski, bowiem ustawodawstwo polskie zabrania obywatelom polskim zaciągać się pod obce standardy wojskowe pod sankcją karną przede wszystkim utraty obywatelstwa polskiego.

Pyszne były czasy...

W „Myśli Narodowej” z dnia 10 b. m. w dziale pod tytułem w nagłówku czytamy:

„Pyszny kawał”.

Złowrogie wesoly p. Melchior Wańkowicz w świeżo wydanym orędziu „Odpowiadam Cywińskiemu” zamieścił na str. 14 taką rewelację historyczną:

„Pamiętam, że kiedyś jako szef propagandy politycznej Narodowej zaproprowadziłem właśnie nazwę: Narodowa, — jeden z dygnitarzy wykrzyknął:

— Pyszny kawał się zrobił ende-kom”.

Pyszne były czasy. A co teraz p. Wańkowiczowi daje prawo spowiadania społeczeństwa i niedawna rozgrzeszeń?

Legat papieski o znaczeniu odrestaurowania

katedry we Francji.

Kardynał Suhard, arcybiskup Reims, reprezentujący Ojca świętego na uroczystościach, związanych z inauguracją katedry w tym mieście, udzielając wywiadu prasowego podkreślił znaczenie katedry w Reims dla katolickiej Francji. „Reims — mówił kardynał legat — jest bowiem świątynią narodową, jest świątynią katolików i wszystkich Francuzów, jest świątynią całej Francji. Z tych uroczystości ku czci zbawionej, zniszczonej i odrodzonej katedry, można wysnuć głęboką naukę — naukę, która jest niejako ilustracją myśli przewodniej pontyfikatu Ojca św. Piusa XI, który pro-

paga i wprowadza w czyn hasła duchowego odrodzenia...”

Światowy Kongres Eucharystyczny w 1940 roku.

Biskup Nicei mgr. Rémond ogłosił komunikat w sprawie przygotowań do najbliższego Światowego Kongresu Eucharystycznego, który odbędzie się w mieście tym w 1940 r. Ścisła data odbycia się tej wielkiej manifestacji katolickiej wyznaczona została na dni 4—19 września. Nicea liczy się z przybyciem wielkiej liczby uczestników kongresu.

Piosenka o Kirtiklisie.

Jak już informowaliśmy, ze wzgórza Kirtiklisa na Pomorzu na mocy zarządzenia władz usunięto pomnik b. wojewody. Pieśń gminna, owa arka przymierza między dawnymi a nowymi laty — jak donosi „Myśl Narodowa” — od razu ułożyła na ten temat następująca piosenka:

„Na Pomorzu białe kamień,
Wojewoda siedzi na nim.
Zejdź z kamienia, Kirtiklisie,
Dobre czasy skończyły się...”

R. ST. MAKSYMOWICZ

(Płk. dypl. int. a. n.)

Walka z kłusownictwem rybnym.

Przyznam się, że mnie wtedy pasja porwała. Wrzuciłem garnek z patragami do wody, patyk ze siłką wyrwałem chłopcu z ręki i polamałem, ale ku memu zdumieniu spotkał mnie zdziwiony wzrok chłopca. Na moje zapytanie, czy nie wie, że mu nie wolno ryb łapać, odpowiedział, że tu przecież wszystkim ryby łapać wolno i jemu też. Nie badałem wtedy prawdziwości tego twierdzenia, a dziś nie wątpię, że stosunki się grubo na lepsze zmieniły.

Trzeba wreszcie wspomnieć o sporadycznych, względnie, co gorzej, periodycznych kłusownikach, którzy operują tylko przy mętnej i podniesionej wodzie. Znany jest fakt, że przy mętnej a wielkiej wodzie ryba idzie do samego brzegu i tu wśród trawy czeka na opadanie wody, wracając wraz z nią do głównego koryta. Z tego korzystają ci przygodni łapacze i czym kto może przecedza wodę, zanurzając swoje narzędzie jak najdalej od brzegu i ciągnąc je następnie po dnie do brzegu. Swego czasu sam widziałem, jak podczas wylewu rzeczki płynącej przez pewną wieś dosłownie wszystko, co żyło, wyległo na brzeg tej rzeczki i ryby w ten sposób łapało. Co najgorsze, że prym w tej orgii wiodły baby i nieletnie dzieci. Oczywiście pogłowię ryb na dłuższy czas w tej rzeczce zostało niemal całkiem zniszczone.

Przychodzi mi w końcu na myśl o najbardziej złych a zarazem i najszkodliwszych, na szczęście jednak nie często spotykanych, kłusownikach. Są to kłusownicy, operujący środkami wybuchowymi czy truciznami lub wreszcie ogłaszający ryby pod kamieniami, częściej pod łodem. Nie wolno zapominać o tym, że ci kłusownicy

w danym miejscu od razu zniszczą kompletnie całe pogłowię ryb. Taki gatunek kłusowników i ich sposoby znamy wszyscy, nie będę więc o nich więcej mówił. U nas na wszystkich przez nas dzierzawionych obwodach w przeciągu 9 ostatnich lat były tylko 2 wypadki trucia ryb.

Gdy tedy naszemu rybostanowi tyle niebezpieczeństw ze strony kłusowników grozi, zachodzi pytanie, czy można w ogóle stojącymi nam do dyspozycji środkami uchronić obwoły przed wytopieniem ryb przez kłusowników. Na to pytanie odpowiadam z całą stanowczością: tak. Nie jest to jednoznaczne z zupełnym wytopieniem kłusownictwa, czego całkowicie niejednokrotnie nie da się zrobić. Bo jakżeż może strażnik wypłenić odrazu kłusownictwo we wsi nad rzeką, gdzie przeważna część mieszkańców tej wsi oddaje się w wolnych od zajęć chwilach temu procederowi, a ogrody ich, albo nawet chaty, dochodzą aż do samej rzeki? Mimo to jednak nie tylko trzeba, ale i można dać sobie radę z kłusownikami.

Tutaj chce naprzód umówić niejednokrotnie podnoszoną przez liczne t-wa sprawę stosunku organów policji państwowej do kłusownictwa rybnego. Nie wiem, czy jest choć jedno t-wo, któreby w tej sprawie nie miało pewnych do P. P. pretensyj, że ta albo wcale nie, albo za mało zajmuje się łapaniem kłusownictwa rybnego. Sądzę jednak, że pretensje nie są ze wszystkim uzasadnione, a wina leży tu niejednokrotnie po obu stronach. Przede wszystkim trzeba pamiętać o tym, że P. P. sprawą kłusownictwa rybnego może się zajmować tylko sporadycznie. Nie można zatem zwać ciężarem łapania kłusownictwa na P. P., gdyż to nie jest w stanie w żadnym wypadku temu zadaniu w zupełności poddać. Trzeba sobie stworzyć własną obronę i własną straż, a tylko w ciężkich wypadkach zwracać się o pomoc do P. P. To jest — jak to długoletnia praktyka wykazała —

jedynie realne rozwiązanie sprawy. Z drugiej strony słusznie żałę się t-wa na brak zainteresowania się P. P. sprawą kłusownictwa rybnego. Gdy bowiem nikt nie może wymagać up. od komendanta posterunku P. P. aby wyznaczał specjalne obchody obwodów rybackich w celu przylapywania kłusowników rybnych, to z drugiej strony dlategoż nie ma posterunkowy, będąc na obchodzie ponad wodą, nie zjeżdż kilkanaście kroków i wylegitymować łapiących ryby. Albo dlategoż nie ma także sam posterunkowy, będąc nad rzeką na spacerze lub nawet zając kąpiel, uczynić to samo, gdy widzi ludzi wykonywujących rybołówstwo. Jest to wynikiem nienależytego obznajmienia posterunkowych z naszą ustawą, jej ideą przewodnią, postanowieniami odnośnie do uprawnień i sposobów wykonywania rybołówstwa, czasów i wymiarów ochronnych, oraz z sankcjami karnymi a nieumiej i ostatnim rozp. Min. Roln. z 20. V. 1935 r. o nagrodach za gorliwe wykrywanie przestępstw rybackich. Nie zatem dziwnego, że ten posterunkowy będzie obojętnie przechodził obok kłusującego rybaka, a np. ściśle kontrolował wymiary tabliczek z nazwiskami na furmankach. Tego posterunkowego trzeba naprzód dokładnie pouczyć (najlepiej podczas jego pobytu w szkole policyjnej) i zainteresować go sprawą kłusownictwa rybnego. Chociaż dzisiaj ogół organów P. P. może trochę za mało zwraca uwagę na sprawę kłusownictwa rybnego, to jednak z uznaniem muszę podnieść, że zdarzają się jednostki, które z całym zaparciem się i poświęceniem, oraz zrozumieniem ustawy idą t-wo na rękę. A jednak trzeba dążyć do tego by organa P. P. więcej w tym kierunku wykazywały aktywności, bo bezsprzecznie interesu posterunkowego na obwodzie rybackim nawet najzupełniejszym kłusownikom odbiera odwagę, a przez to ogromnie ułatwia pracę naszym strażnikom.

(C. d. n.)

KRONIKA PŁOCKA

KALENDARZYK.

Wtorek 13 VII — Małgorzaty.
Środa 14 VII — Bonawentury.
Czwartek 15 VII — Henryka.

Dziury aptek

Wtorek 13 VII — apt. Betley'a.
Czwartek 14 VII — apt. Lipińskiego.

Biblioteka Parafialna (Dobrzyńska 5)
Wtorek 13 VII — w dni powszednie od godz. 6 do 7 wieczorem.

Kino „Nowość“ wyświetla
film p. t. „Błękitna załoga“

Wiadomości potoczne

× **Walne zebranie Klubu Artystycznego.** Dziś w gmachu Teatru Miejskiego o godz. 20.15 odbędzie się doroczne zebranie członków Klubu Artystycznego.

Na porządku obrad znajdują się m. in.: sprawozdanie Zarządu; sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; założenie Sekcji Fotograficznej; udział Klubu w obchodzie rocznicy Boj. Krzywoustego, wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej, wolne wnioski.

Zebrawienie odbędzie się punktualnie i zgodnie ze statutem będzie ważne bez względu na ilość obecnych.

Wejście dla członków Klubu.

× **Dozorcy uskarżają się na swoich chlebodawców.** Do Inspektoratu Pracy napływają ostatnio skargi od dozorców domowych na właścicieli domów z prośbą o interwencję, gdyż wielu obywateli nie płaci cięgiw dozorcom pełnych stawek zarobkowych i nie przestrzega warunków umowy zbiorowej.

+ **Rozbiórka Ratusza.** Zarząd Miejski przystąpił już do rozbiórki stychu Ratusza. Przebudowa Ratusza będzie trwać parę tygodni, wskutek czego roboty będą prowadzone w b. szybkim tempie.

Urządowanie w biurach Zarządu Miejskiego odbywa się normalnie.

× **Płoccy Sokoli jadą z pielgrzymką.** W święto Wniebowst. N. Maryi Pańcy, dnia 15 sierpnia do rocznym zwyczajem odbędzie się pielgrzymka z lotu na Jasną Górę Sokół z całej Polski.

W pielgrzymce mogą wziąć udział również członkowie rodzin i rodziny i znajomi. W zależności od ilości zgłoszeń wyjedzie z Warszawy pociąg popularny. Koszt przejazdu w obydwie strony 8.50 zł.

Uczestnicy z Płocka dojeżdżają do Warszawy na koszt własny.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat „Sokoła“ w Płocku ul. Kościuszki 5 od g 8 — 10 wiecz. lub telefonicznie (tel. 13.08) u prezesa p. Popielawskiego. Termin zgłoszeń tylko do dnia 16 bm. Dokładny termin wyjazdu i powrotu zostanie ogłoszony.

× **Masowy przepływ tratw.** W ostatnich dniach przepływa Wisłą przez Płock b. dużo tratw. Część z nich przeznaczona jest dla Płocka i Włocławka, reszta płynie do Gdańska.

× **Poziom wody w Wiśle pod Płockiem** wynosi obecnie + 63 cm. Za kilka dni pod Płockiem spodziewany jest duży przybór wody z powodu obfitych deszczów w górach.

Płockie Towarzystwo Kolarzy organizuje bieg propagandowy

Tow. Kolarzy w Płocku urządza w niedzielę dnia 17 lipca bieg kolarski propagandowy dla wszystkich posiadających rowery.

× **Osobiste.** Proboszcz parafii św. Bartłomieja ks. kan. Z. Mosieński z dniem dzisiejszym rozpoczyna miesięczny wypoczynek.

× **Zmiana terminu zebrania K.S.M. „Fara“.** Najbliższe zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Mężów „Fara“ odbędzie się w sobotę o godzinie 8 wieczorem.

Odtąd dwutygodniowe zebrania K.S.M. „Fara“ odbywać się będą w soboty a nie w czwartki.

× **Park na Placu Marszałka Piłsudskiego** nie jest zamykany. W latach ubiegłych od 1 lipca park na Placu Marszałka Piłsudskiego był zamykany o godz. 22 ej. Ponieważ dotychczas park nie jest zamykany na noc, wskazanym by było, aby po godz. 10 park był zamykany. Tego wymaga spójność porządku.

× **Niesłychany wyzysk w żydowskich piekarniach.** Nieraz wspominaliśmy o niechlujstwie, panującym w żydowskich piekarniach. Obecnie przedstawiamy znów świeże kwiatki z żydowskiego podwórka.

Żydzi, właściciele piekarni, zatrudniający u siebie czeladników katolików, wyszukują ich w niemożliwy sposób, kładąc im pracować na dobę od 14 do 18 godzin. Gdyby zaś który z wyszukiwanych pracowników śmiało upomnieć się o lepsze warunki z miejsca zostałby wyrzucony z pracy.

Dziwna rzecz, że władze nie widzą, czy nie chcą tego widzieć.

Sprawa spoczynku niedzielnego także nie jest całkiem uregulowana.

× **Zmiana adresu dla przesyłki „Głosu“ bez dopłaty.** Tym naszym Szanownym Prenumeratorem, którzy wyjeżdżają na urlop, a nie chcą zrywać kontaktu z Płockiem przypominamy, że zmianę adresu dla przesyłki „Głosu“ nie pociąga żadnych kosztów. Wy starczy tylko zawiadomić Administrację naszego wydawnictwa listownie lub telefonicznie i podać nowy adres.

Najazd cyganów. Po Płocku i okolicy włóczy się obecnie b. wiele cyganów po zbieracku, a gdy się nadarzy okazja kradną.

Zanotowano już parę kradzieży, dokonanych przez cyganki. Cyganki najwięcej kradną w czasie gdy jedna wroży z kart lub ręki, a inne kradną, co się da.

Należy się przed nimi strzec.

× **Nareszcie kilka razy zwracaliśmy uwagę na handlarzy,** którzy skupują drobi i nabiał na rynku w godzinach dla nich wzbronionych. Na ostatnim targu policja zaczęła zwracać na to uwagę. Spodziewać się jednak należy, że policja tą sprawą zajmie się energicznie. W ten bowiem sposób umożliwi gospodyniom płockim nabywanie produktów wprost od producenta z uniknięciem pośrednictwa zwłaszcza żydowskiego.

× **Z płockiej kroniki żałobnej.** Wczoraj odbył się pogrzeb śp. Tomasza Zielenki, mistrza cechu szewskiego.

Zmarły przeżył 75 lat.

kich posiadających rowery. Bieg ten będzie sprawdzianem sił zawodników tych, którzy staną do rywalizacji o tytuł mistrza m. Płocka w jeździe kolarskiej na rok 1938/39. Trasa biegu prowadzi ul. P. O. W. — Kwiatka — Bielska — do szosy bielskiej na Goślicę — Cielkowie do rogatki Płockiej — Aleja Jachowicza (kontrol obok Szkoły Powszechnej, pierwsze okrążenie; od półmetka Aleja do szosy bielskiej i tą samą trasą do rogatki Płockiej — Dworcowa do P. O. W. i meta przed Starostwem, drugie okrążenie. Ogółem 65 km. Zapisy przyjmuje p. Rudolf Kenner — Płock, Plac Marszałka Piłsudskiego 3 (biuro buchalteryjne). Początek biegu o godz. 9 rano Start sprzed gmachu Starostwa.

150 Krzyżów dla Płoczan.

W związku z nadchodzącym 20. leciem Niepodległości, Starostwo Płockie przedstawiło do odznaczeń Krzyżem Zasługi około 150 osób z Płocka i powiatu za pracę na polu społecznym.

Sesje wyjazdowe S. O.

wstrzymane.

Z powodu odbywających się urlopów sesje wyjazdowe Sądu Okręgowego w Płocku w bieżącym miesiącu i sierpniu nie odbędą się.

Ceny zboża i ziemiopłodów.

W ubiegły wtorek na rynku zbożowym w Płocku za 100 kg. płacono: pszenicy 27 — 28 zł., żyta — 21 zł., owsa — 20 zł., jęczmienia — 18 zł. ziemniaków — 4.20, młodych — 8 zł.

× **Fatalna ulica.** Ulica 3 Maja wprawia w podziw i oburzenie wszystkich wskutek fatalnego bruku, ze sterzącymi ostrymi kamieniami, o które kaleczą nogi konie, drą się gumy, niszczą resory. Jest rzeczą nie do wiary, że zarząd miejski nie chce wejrzeć w tę sprawę. Przecież czynione są starania, godne poparcia, w kierunku nadania miastu estetycznego wyglądu. A chyba okropny stan nawierzchni jednej z głównych ulic dojazdu do dworca z estetyką i porządkiem nie ma nic wspólnego.

Zmiany wśród duchowieństwa.

Ks. dr. Franciszek Sieczka, prof. Seminarium Duchownego w Płocku, w dniu 9 lipca mianowany został proboszczem parafii Chociszewo.

Ks. Bronisław Waszul, proboszcz par. Grzebak, przeznaczony został na proboszcz parafii Chorzele.

Ks. Romuald Zawistowski, wikariusz parafii Dzierzgowo, mianowany został proboszczem par. Grzebak.

Ks. Stanisław Załęski, wikariusz par. Sońsk, przeznaczony został na wikariusza par. Dzierzgowo.

Ks. Mieczysław Skwarski, neopresbyter, mianowany został wikariuszem parafii Sońsk.

Handel piwem

bez patentu.

Płocki Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych ogłosił, że od dnia 1 b. m. opłata patentowa od sprzedaży piwa, win owocowych i miodu syconego, jak w naczyniach zamkniętych, tak też i z wyzyskiem na miejscu, została zniesiona.

Z chwilą ukazania się tej treści ogłoszeń, szereg sklepów kolonialnych wprowadziło sprzedaż piwa.

Żniwa rozpoczęte.

W okolicy Płocka rozpoczęto pierwsze koszenie żyta. Żniwa rozpoczęły się narażenie w normalnych rozmiarach jedynie na gruntach piaszczystych, gdzie żyta dojrzewają wcześniej. Pełne żniwa rozpoczną się w połowie następnego tygodnia. Pierwsze zbiory stwierdzają, że urodzaj tegoroczny będzie znacznie lepszy od zeszłorocznego, a przeważnie dwukrotnie większy zarówno w słomie, jak i ziarnie.

Gdy chcecie, to ci się uda
by cię nie gryzła nuda
PEŁKOWSKI na to ma lek.
Płock, ul. Rynek Kanoniczny 5,
tel. 12-22.

DBAJCIE O SVOJE ZDROWIE

Przy chorobach: **ZOLADKA, KISZKI, WATROBY, PRZY KAMIENIACH ŻOLCOWYCH, WZĘDZIU BREUCHA, OBLIANTU SIĘ, LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA,** stosuje się: „**SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA**“ — Gaseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości.

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu płockiego

PŁOCK, Plac Marsz. Piłsudskiego Nr. 2, Tel. 10-43.

K.

K.

O.

zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu płaci następujące odsetki:
od wkładów

oszczędnościowych:

Na rachunkach czekowych i bieżących płaci od 2 do 3%.
Kasa przyjmuje oszczędności już od 1 zł. — Wydać pożyczki, udziela kredytu, załatwia inkaso i zlecenia giełdowe.

Lokat ponad zł. 1.300.000,

K.K.O. zapewnia bezpieczeństwo! Korzyść! Tajemnicę!

